

Sygn. akt. IV Ka 803/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Anna Bałazińska – Goliszewska

Sędziowie SSO Dorota Kropiewnicka (spr.)

(...) del. do SO Piotr Wylegalski

Protokolant Justyna Gdula

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Leszka Karpiny

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2013 r.

sprawy **A. Ż. (1)**

oskarżonego o przestępstwa z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w W.

z dnia 15 kwietnia 2013 r. sygn. akt VII K 40/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej) na rzecz adwokata M. Z. kwotę 516,60 złotych (pięciuset szesnastu i ⁶⁰/100, w tym VAT), tytułem nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE A. Ż. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 20 września 2009 r. w W. przy ulicy (...) zabrał w celu przywłaszczenia samochód osobowy marki O. (...) nr rej. (...) w ten sposób, że przywłaszczonymi wcześniej oryginalnymi kluczami otworzył drzwi i uruchomił pojazd wartości nie mniejszej niż 3000 złotych, działając na szkodę A. Ż. (2) i M. N., przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołowie z dnia 8 lipca 2002 r. (sygn. akt II K 79/01) za popełnienie czynu z art. 289 § 1 kk na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 11 listopada 2003 r. do 4 sierpnia 2006 r., tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

II. w nocy 15 listopada 2009 r. w W., działając w warunkach jak w pkt I, znieważył słowami uważanymi powszechnie za wulgarne funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w W. W. K., podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, czym działał na szkodę wymienionego, tj. o czyn z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

III. w dniu 23 września 2009 r. w W. przy ulicy (...) w warunkach jak w pkt I, w zamiarze zaboru mienia, nieustalonym narzędziem usiłował sforsować drzwi do mieszkania A. Ż. (2), lecz zamiaru swego nie osiągnął wobec

braku umiejętności sforsowania zamków, czym działał na szkodę wymienionego, tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

IV. w nocy 20 września 2009 r. w miejscu i warunkach jak w pkt I bił pięściami po głowie i twarzy A. Ż. (2), powodując obrażenia ciała wymienionego w postaci podbiegnięć krwawych i obrzęków na twarzy, powierzchownej rany tłuczonej nosa i obrzęku w rzucie lewego stawu skokowego, naruszając czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2013 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VII K 40/13, Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej, VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w W.:

I. na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 kpk umorzył postępowanie karne o czyn opisany w pkt I części wstępnej wyroku;

II. uznał oskarżonego A. Ż. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, przyjmując, że czyn ten został popełniony w dniu 25 października 2009 r. i że oskarżony czynu tego dopuścił się będąc uprzednio karanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołowie z dnia 8 lipca 2002 r., sygn. akt II K 79/01 oraz wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia

26 listopada 2003 r., sygn. akt IV Ka 860/03 m.in. za czyny z art. 222 § 1 kk, 224 § 2 kk i 226 § 1 kk na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 8 do 9 listopada 2000 r., i od 11 listopada 2003 r. do 4 sierpnia 2006 r., tj. przestępstwa z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie tych przepisów wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

III. uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku;

IV. uznał oskarżonego A. Ż. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku, przyjmując, że oskarżony czynu tego dopuścił się będąc uprzednio karanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołowie z dnia 8 lipca 2002 r., sygn. akt II K 79/01 oraz wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 26 listopada 2003 r., sygn. akt IV Ka 860/03 m.in. za czyny z art. 157 § 2 kk na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 8 do 9 listopada 2000 r., i od 11 listopada 2003 r. do 4 sierpnia 2006 r., tj. przestępstwa z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie tych przepisów wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączył wymierzone kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania w dniach 20 i 21 września 2012 r., i 25 października 2009 r.;

VII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Z. kwotę 826,56 zł z VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu;

VIII. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych oraz od opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości w zakresie czynu przypisanego A. Ż. (1) w pkt II i IV części dyspozytywnej wyroku oraz w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze w zakresie pkt II, IV i V części dyspozytywnej wyroku, zarzucając zaskarżonemu rozstrzygnięciu:

1) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk, polegającą na fragmentarycznej, jednostronnej oraz całkowicie dowolnej ocenie materiału dowodowego zebranego w toku niniejszej sprawy, bez rozważenia dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, a także nieuzasadnionej odmowie wiarygodności spójnym, logicznym i konsekwentnym wyjaśnieniem

oskarżonego A. Ż. (1), w których zaprzeczył on, że znieważył funkcjonariusza W. K., a w konsekwencji błędne przyjęcie przez Sąd merita, że oskarżony dnia 25 października 2009 r. znieważył słowami uważanymi za wulgarne funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w W. W. K. w sytuacji, gdy takie ustalenia nie znajdują oparcia w materiale dowodowym;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść wyroku, polegający na uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że oskarżony dopuścił się czynu opisanego w pkt II części dyspozytywnej wyroku;

3) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk, polegającą na fragmentarycznej, jednostronnej oraz całkowicie dowolnej ocenie materiału dowodowego zebranego w toku niniejszej sprawy bez rozważenia dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego oraz nierozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego w zakresie czynu opisanego w pkt IV części dyspozytywnej wyroku;

4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść wyroku, polegający na uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że oskarżony dopuścił się czynu opisanego w pkt IV części dyspozytywnej wyroku, w sytuacji gdy brak jest wystarczających dowodów uzasadniających przyjęcie sprawstwa i winy oskarżonego, a sam pokrzywdzony odmówił składania zeznań w trakcie przewodu sądowego;

5) orzeczenie rażąco niewspółmiernej kary pozbawienia wolności za czyny opisane w pkt II i IV części dyspozytywnej wyroku i kary łącznej w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy prawidłowa ocena stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu uzasadniały orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania;

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy, poprzez uniewinnienie oskarżonego A. Ż. (1) od czynów opisanych w pkt II i IV części wstępnej wyroku,

ewentualnie o:

2) rozwiązanie kary łącznej i wymierzenie oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat za czyny opisane w pkt II i IV części dyspozytywnej wyrok, w przypadku uznania przez Sąd drugiej instancji sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie wskazanych czynów;

ewentualnie o:

3) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł także oskarżony A. Ż. (1),

zaskarżając wyrok w zakresie czynu opisanego w pkt II i IV części dyspozytywnej wyroku zarzucając Sądowi pierwszej instancji nieprawidłową ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarówno osobista apelacja oskarżonego, jak i apelacja jego obrońcy nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o właściwie przeprowadzoną ocenę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a z poczynionych ustaleń wywiódł logiczne wnioski, co do popełnienia przez oskarżonego przestępstw opisanych w pkt II i IV części dyspozytywnej wyroku, jego winy w tym zakresie oraz wymiaru kary. Argumenty podniesione w obu apelacjach miały wyłącznie polemiczny charakter w stosunku do analiz i ocen dokonanych przez Sąd pierwszej instancji - dlatego też brak było podstaw do ich uwzględnienia.

Ustosunkowując się do zasadności zarzutu odwołującego się do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 4 kpk zauważyć należy, iż wskazany przepis, co do zasady nie może stanowić samodzielnej podstawy zarzutu apelacyjnego, gdyż zawiera deklarację natury ogólnej, której konkretyzacja następuje w szczegółowych przepisach normujących instytucje procesowe, kształtujące uprawnienia stron lub określające zadania i obowiązki organów procesowych. W konsekwencji art. 4 kpk jest kierowany do organów prowadzących postępowanie karne, nakładając na nie obowiązek badania oraz uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. (...) wskazanej zasady służą konkretne przepisy ustawy karno-procesowej. Chcąc zarzucić tym organom nieprzestrzeganie tej zasady procesowej, należy w środku odwoławczym te przepisy powołać. Skarżący poza ogólnikowym stwierdzeniem, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się fragmentarycznej i jednostronnej oceny materiału dowodowego nie wskazał przepisów, których zastosowanie bądź niezastosowanie miało świadczyć o naruszeniu przez Sąd orzekający zasady obiektywizmu przy rozpoznawaniu sprawy. Brak tego rodzaju odniesień czynił zarzut obrazy art. 4 kpk całkowicie bezpodstawnym.

Wbrew zarzutom sformułowanym w apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Odwoławczy nie dopatrył się również naruszenia przepisu art. 5 § 2 kpk. Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk na tej tylko podstawie, że strony zgłaszają wątpliwości co do ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Dla oceny czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale jedynie to, czy Sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo też, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W sytuacji, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej

grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw Sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Skoro żadnej z sytuacji wyżej opisanych w rozpoznawanej sprawie nie stwierdzono, a apelujący obrońca poprzestał na stwierdzeniu, że „wątpliwości, co do autentyczności zeznań świadka Sąd Rejonowy powinien był rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego” i zamierzał w ten sposób kwestionować w istocie dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę wskazanego dowodu, to zarzut obrazy zasady in dubio pro reo ocenić należało jako bezzasadny. Fakt istnienia w sprawie sprzecznych ze sobą dowodów, w szczególności osobowych, sam w sobie nie daje podstaw do odwoływania się do powyższej zasady, o czym zdawał się nie pamiętać autor skargi apelacyjnej.

W dalszej kolejności Sąd Odwoławczy badał, czy zaskarżonemu rozstrzygnięciu można postawić zarzut naruszenia art. 7 kpk. Ponieważ przedmiotowy zarzut został sformułowany zarówno przez oskarżonego, jak i jego obrońcę, Sąd Odwoławczy uznał za zbędne ustosunkowywanie się do każdego z w/w zarzutów z osobna i poddał je łącznej, kompleksowej ocenie.

Wbrew stanowisku oskarżonego oraz jego obrońcy szczegółowa analiza akt sprawy, w tym zwłaszcza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodziła, że Sąd Rejonowy przeprowadził poprawną i obiektywną analizę

zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaś dokonana przez ten Sąd swobodna - nie zaś dowolna - ocena tegoż materiału, uwzględniała zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

Jeśli idzie o czyn z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk przypisany oskarżonemu w pkt II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, to wskazać należy, iż przekonanie Sądu pierwszej instancji o wiarygodności zeznań funkcjonariuszy policji W. K. i P. A., a niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego A. Ż. (1) pozostawało pod ochroną art. 7 kpk, gdyż zostało poprzedzone ujawnieniem na rozprawie całokształtu materiału dowodowego, stanowiło wyraz rozważenia okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uzasadnione. W złożonym środku odwoławczym apelujący nie wykazali w przekonywującym stopniu, aby którykolwiek z wymienionych wyżej warunków został w niniejszej sprawie niedopełniony, ograniczając się do ogólnikowego zakwestionowania zaprezentowanej przez Sąd pierwszej instancji analizy dowodów i przedstawienia własnej, polemicznej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Argumentacja uzasadnienia apelacji sprowadzała się przy tym wyłącznie do forsowania tezy, jakoby zeznania funkcjonariuszy policji były niewiarygodne z uwagi na ich wzajemne podobieństwo oraz lakoniczność treści. Z kolei wiarygodność świadka E. S. miało dyskredytować to, że nie potrafiła wskazać obelżywych wyrazów, jakie oskarżony miał wypowiedzieć w stosunku do jednego z funkcjonariuszy policji. Sąd Odwoławczy nie podzielił wskazanych zastrzeżeń uznając, że wywód obrońcy oskarżonego w istocie ignorował przedstawione w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przesłanki wiarygodności zeznań wyżej wymienionych świadków, złożonych na etapie postępowania przygotowawczego oraz w toku rozprawy. Zarówno świadek W. K., jak i świadek P. A. od początku konsekwentnie utrzymywali, że podczas interwencji w lokalu (...) oskarżony A. Ż. (1) zwrócił się do W.

K. słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe. Przesłuchani na tę okoliczność funkcjonariusze policji potrafili precyzyjnie wskazać słowa, jakie zostały użyte przez oskarżonego. Sąd Odwoławczy podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że świadkowie zeznawali w sposób rzeczowy i koherentny, zaś okoliczności przez nich przedstawione układały całe zdarzenie w jeden spójny i logiczny wywód. Wbrew stanowisku skarżącego nie może dziwić okoliczność, że oskarżony odezwał się w wulgarny sposób wyłącznie do W. K. jeżeli się zważy, że to właśnie on polecił oskarżonemu opuścić lokal i udać się do domu, a następnie - wobec agresywnej postawy A. Ż. (1) - próbował założyć mu kajdanki. Nie ma także racji skarżący podważając moc dowodową zeznań złożonych przez funkcjonariuszy policji na etapie śledztwa z powołaniem się na zbieżność podawanych przez nich informacji oraz problem z przypomnieniem sobie na rozprawie niektórych okoliczności całego zajścia. Należy pamiętać, że funkcjonariusze policji opisywali przebieg tej samej interwencji, w której obaj uczestniczyli, zaś zeznania składali zaledwie kilka godzin po zdarzeniu. Powyższe nakazywało przyjąć, że składając zeznania na etapie postępowania przygotowawczego pamiętali przedmiotowe zdarzenie dużo lepiej niż przeszło 3 lata później, gdy byli przesłuchiwani w toku rozprawy. Co więcej świadkowie na co dzień uczestniczą w tego typu interwencjach, w efekcie czego nie jest możliwe, aby po kilku latach w dalszym ciągu szczegółowo pamiętali przebieg każdej z nich. Mając powyższe na względzie Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że zeznania wyżej wymienionych świadków złożone w toku śledztwa stanowiły wystarczającą podstawę dla poczynienia kategoriycznych ustaleń odnośnie zachowania oskarżonego w dniu 25 października 2009 r. Zasada wyrażona w art. 7 kpk nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich i to tylko dlatego, że uzyskano je na określonym etapie postępowania. Sąd Rejonowy miał prawo dać wiarę zeznaniom świadków złożonym w toku postępowania przygotowawczego. Istotne jest, aby swoje stanowisko w tym przedmiocie należycie i przekonująco uzasadnił, co w analizowanej sprawie zostało uczynione. Niezależnie od powyższego Sąd Odwoławczy miał także na względzie, że zeznania złożone przez W. K. oraz P. A. korelowały z relacją E. S.. Z uwagi na znaczny upływ czasu, świadek nie potrafiła przytoczyć konkretnych zwrotów, jakich użył oskarżony w stosunku do jednego z funkcjonariuszy policji, niemniej jednak pamiętała, że były to słowa wulgarnie i obelżywe. Wbrew twierdzeniom apelującego zeznania E. S. miały w tym zakresie stanowczy^{nie} zaś jedynie hipotetyczny charakter. Co więcej świadek E. S. nie starała się w żaden sposób wyolbrzymiać prezentowanych faktów, jej zeznania były pozbawione zbędnych ubarwień, a przedstawiony opis wydarzeń pokrywał się z ustaleniami poczynionymi w oparciu o zeznania W. K. i P. A. oraz dokumentację policyjną z zatrzymania oskarżonego. W tym stanie rzeczy argumenty apelujących kwestionujące prawidłowość ustaleń Sądu pierwszej instancji w zakresie czynu z art. 226 § 1 kk uznać należało za bezzasadne.

Sąd Odwoławczy nie dopatrył się również naruszenia art. 7 kpk, a w konsekwencji poczynienia błędnych ustaleń faktycznych w zakresie występkę z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, przypisanego oskarżonemu w pkt IV części dyspozytywnej wyroku.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż nie ma racji skarżący podnosząc, że Sąd pierwszej instancji nie dysponował żadnymi dowodami, które mogłyby potwierdzić przedmiotowy zarzut oskarżenia. Pomimo tego, że pokrzywdzony A. Ż. (2) na etapie rozprawy odmówił składania zeznań, co uniemożliwiło poczynienie ustaleń faktycznych w oparciu o jego relację złożoną w postępowaniu przygotowawczym, w sprawie istniał szereg dowodów pośrednich, których łączna ocena uwzględniająca korelację czasową poszczególnych wydarzeń, pozwalała w drodze logicznego rozumowania na wyciągnięcie analogicznych wniosków, jak uczynił to Sąd Rejonowy. Sąd Odwoławczy zwrócił uwagę, że w analizowanej sprawie nie zachodziły wątpliwości, odnośnie tego, że w dniu 20 września 2009 r. około godziny 1:30-2:00 w nocy, oskarżony A. Ż. (1) udał się do mieszkania pokrzywdzonego celem zabrania swoich rzeczy. Przedmiotową okoliczność potwierdził zarówno oskarżony, jak i świadek D. W. będąca konkubiną A. Ż. (2) i wspólnie z nim zamieszkująca w lokalu przy ulicy (...) w W.. Z zeznań D. W. wynikało również, że pokrzywdzony wyszedł z synem z mieszkania udając się wspólnie z nim do pomieszczeń piwnicznych, skąd po kilku minutach kobieta usłyszała krzyk A. Ż. (2), zwracającego się do innej osoby słowami „co robisz, uspokój się...”. Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego Sąd Odwoławczy nie miał żadnych wątpliwości, że osoba do której zwracał się pokrzywdzony był właśnie oskarżony A. Ż. (1), albowiem poza nim, nikt inny nie brał udziału w rozmowie z pokrzywdzonym. Co przy tym istotne, sam oskarżony przyznał w swoich wyjaśnieniach złożonych na rozprawie, że pomiędzy nim a pokrzywdzonym „doszło wówczas do szarpaniny”. Takie stwierdzenie oskarżonego prowadziło do jednoznacznego wniosku, że pomiędzy A. Ż. (1), a A. Ż. (2) doszło tej nocy do kłótni, w trakcie której użyto przemocy fizycznej. Sąd nie podzielił przy tym wskazań obrońcy oskarżonego, że to pokrzywdzony był stroną atakującą zaś oskarżony jedynie bronił się przed agresją swojego ojca. Takiemu stanowisku przeczyła treść zaświadczenia lekarskiego datowanego na dzień 20 września 2009 r., w którym wskazano zakres obrażeń doznanych przez A. Ż. (2) oraz możliwe przyczyny ich powstania. Niewątpliwie, gdyby to A. Ż. (2) uderzył swojego syna, a nie odwrotnie, to nie pokrzywdzony doznałby szeregu obrażeń ciała opisanych w zaświadczeniu ze szpitala oraz opinii sądowo-lekarskiej. Jest przy tym nieprawdopodobne, aby przedmiotowych obrażeń pokrzywdzony mógł doznać w innych okolicznościach niż wskazane w treści zaskarżonego wyroku. Podkreślić należy, że niemożność skorzystania z zeznań A. Ż. (2) złożonych na etapie śledztwa nie wykluczała możliwości dokonania ustaleń odnośnie momentu czasowego, w którym pokrzywdzony udał się na komisariat policji, aby złożyć zawiadomienie o przestępstwie. Wskazana okoliczność, jako nie stanowiąca części zeznań pokrzywdzonego i ustalana wyłącznie w oparciu o dowód z dokumentu urzędowego w postaci protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie nie była objęta zakazem dowodowym przewidzianym przez przepis art. 186 § 1 kpk. W oparciu o przedmiotowy protokół Sąd Odwoławczy ustalił, że pokrzywdzony A. Ż. (2) udał się na komisariat policji w nocy 20 września 2009 r. o godzinie 3:25, a zatem niecałe dwie godziny po spotkaniu z synem. Co przy tym szczególnie istotne, do protokołu przesłuchania dołączone zostało zaświadczenie lekarskie, wystawione A. Ż. (2) jeszcze tego samego dnia przez lekarza (...)

Medycznego w W.. Z treści przedmiotowego zaświadczenia wynikało, że pokrzywdzony zgłosił się do szpitala w stanie po pobiciu, z urazem nosa i obrzękiem twarzy. Ponieważ opis obrażeń ciała oraz okoliczności ich powstania wskazane w dokumencie medycznym wystawionym przez lekarza również nie były objęte zakazem dowodowym z art. 186 § 1 kpk, na ich podstawie Sąd pierwszej instancji mógł poczynić kategorię ustalenia, odnośnie stanu fizycznego pokrzywdzonego w nocy 20 września 2009 r. Nie budziło przy tym wątpliwości Sądu Odwoławczego, że aby pokrzywdzony mógł dołączyć przedmiotowe zaświadczenie do protokołu przesłuchania, musiało ono zostać sporządzone zanim A. Ż. (2) stawił się na komisariacie policji. Jak to zostało na wstępie zaakcentowane do zdarzenia z udziałem A. Ż. (2) oraz A. Ż. (1) doszło pomiędzy godziną 1:30 a 2:00. Ta bliska więc czasowa pomiędzy poszczególnymi wydarzeniami: spotkaniem z oskarżonym, udaniem się do szpitala oraz zgłoszeniem na komisariacie policji prowadziła do wniosku, że jest wręcz nieprawdopodobne, aby pokrzywdzony po spotkaniu z synem mógł zostać pobity przez innego nieustalonego sprawcę. Należy pamiętać, że bezpośrednio po spotkaniu z oskarżonym A. Ż. (2) wrócił do domu i poza policją oraz lekarzem pierwszego kontaktu z nikim się nie kontaktował, co wykluczało możliwość przyjęcia, jakoby doznał obrażeń ciała w innych okolicznościach niż ustalone w wyroku. Okolicznością o niebagatelnym

znaczeniu było również to, że świadek D. W. widziała obrażenia na twarzy pokrzywdzonego bezpośrednio po tym, gdy wrócił on z piwnicy do swojego mieszkania, zaś od samego A. Ż. (2) uzyskała informację, że sprawcą tych obrażeń był właśnie oskarżony. W ocenie Sądu Odwoławczego brak było powodów, aby podważać wiarygodność świadka w tym zakresie. Wypada przypomnieć, że obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów, ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść. Sąd pierwszej instancji zapoznał się z wszystkimi dowodami, przedstawionymi przez strony, rozważył je wszystkie w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu oraz dokonał wyboru, którym z nich daje wiarę, a którym tej wiary odmawia i z jakiego powodu. Sąd Odwoławczy zbadał tę ocenę w oparciu o krytykę przedstawioną w skardze apelacyjnej obrońcy i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Zasada swobodnej oceny dowodów nakazuje Sądowi, by oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Nie oznacza to jednak, by dowody należało oceniać bez uwzględnienia ich wzajemnego kontekstu, czego w istocie rzeczy domagał się autor apelacji. Tymczasem przypomnieć należy, iż sam oskarżony przyznał w toku rozprawy, że w czasie spotkania z ojcem był zbulwersowany i wzburzony tym, że został wcześniej wyproszony z mieszkania, a przy tym odmówiono mu zwrotu jego rzeczy. Stan emocjonalny oskarżonego podczas spotkania z A. Ż. (2) niewątpliwie mógł spowodować, że A. Ż. (1) w pewnym momencie stracił nad sobą panowanie i uderzył pokrzywdzonego. W efekcie podjęta przez oskarżonego i jego obrońcę próba przerzucenia odpowiedzialności za uszkodzenia ciała doznane przez A. Ż. (2) na inne nieustalone osoby została oceniona wyłącznie w kategoriach przyjętej przez oskarżonego linii obrony i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

W zakresie zarzutu apelacji dotyczącego błędnych ustaleń faktycznych mających stanowić konsekwencję naruszenia przez Sąd orzekający art. 7 kpk, stwierdzić należy, że zarzut taki nie może sprowadzać się do samego tylko zakwestionowania stanowiska Sądu pierwszej instancji, czy też do samej tylko polemiki z ustaleniami tegoż Sądu, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu Rejonowego odnośnie przeprowadzonej oceny konkretnych okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu (jak uczynił to autor apelacji) nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd orzekający nieprawidłowych wnioskowań. Jak to zostało powyżej zaakcentowane apelacja obrońcy oskarżonego nie wskazała na dopuszczenie się przez Sąd Rejonowy takich uchybień w zakresie logicznego rozumowania, które prowadziłyby do uznania za zasadny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a zatem stanowisko wyrażone w skardze odwoławczej ocenić należało jako w istocie odmienny pogląd jej autora co do okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i możliwych do wyciągnięcia z nich wniosków.

Sąd Odwoławczy nie podzielił również zarzutu skarżącego odnośnie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 410 kpk. Naruszenie wskazanego przepisu może wyrażać się w tym, że wyrokujący Sąd nie ujawni na rozprawie wszystkich dowodów, bądź też wprowadzi je ujawni, ale przy ich ocenie pominie niektóre z nich. Biorąc pod uwagę treść uzasadnienia apelacji Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że naruszenia przepisu art. 410 kpk skarżący mylnie upatrywał właśnie w tej drugiej sytuacji. Za takim wnioskiem przemawiało użyte przez apelującego stwierdzenie, jakoby Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne jedynie w oparciu o zeznania świadków[^] odmawiając wiary spójnym, logicznym i konsekwentnym wyjaśnieniom oskarżonego. Tak sformułowany zarzut należało ocenić jako bezzasadny i to w stopniu oczywistym. W realiach niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji, czyniąc ustalenia faktyczne, które doprowadziły do przypisania oskarżonemu występku z art. 226 § 1 kk i art. 157 § 2 kk poddał ocenie wszystkie zgromadzone dowody. Natomiast to, że ocena przedmiotowych dowodów nie odpowiadała wyobrażeniom skarżących, nie oznaczało wcale, że wyrokowanie nastąpiło z obrazą art. 410 kpk. Do wyrokowania z obrazą wskazanego przepisu doszłoby wyłącznie wtedy, gdyby Sąd pierwszej instancji oparł się na części materiału dowodowego, zaś pozostałą część pominął, nie uzasadniając w żaden sposób swojego stanowiska. Tymczasem w analizowanej sprawie Sąd Rejonowy ocenił cały materiał dowodowy, mimo że nie każdy z przeprowadzonych dowodów stanowił podstawę czynionych ustaleń faktycznych. Ponieważ dowody, którym odmówiono wiary zostały rozważone z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 kpk, apelujący nie mógł skutecznie zarzucać zaskarżonemu rozstrzygnięciu naruszenia art. 410 kpk.

Jako całkowicie bezzasadny Sąd Odwoławczy potraktował także zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 424 § 1 pkt 1 kpk. obrońca oskarżonego poza przywołaniem wskazanego przepisu przy formułowaniu zarzutu obraży prawa procesowego nie przywołał żadnych okoliczności, które mogłyby co najmniej uprawdopodobniać fakt jego naruszenia. Co więcej apelujący nie wykazał również związku pomiędzy ewentualnym uchybieniem, a treścią zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia, co w świetle jednoznacznego brzmienia art. 438 pkt 2 kpk dyskwalifikowało przedmiotowy zarzut, jako nieuzasadniony. Sąd Odwoławczy zwraca uwagę, że wyrok i jego pisemne uzasadnienie

choć są ściśle ze sobą powiązane, jednak pełnią odmienne funkcje procesowe - wyrok ma charakter samoistny, zaś jego uzasadnienie pełni rolę akcesoryjną służącą temu, co określono w art. 424 § 1 i 2 kpk, a więc wyjaśnieniu treści zapadłego orzeczenia. Nie wymaga szerszego uzasadnienia konstatacja, iż jedynie wyrok zawiera rozstrzygnięcie w przedmiocie procesu, które zostało ogłoszone w sposób ujęty prawem i tylko on - w razie uprawomocnienia - podlega wykonaniu. Rolą uzasadnienia jest natomiast takie zaprezentowanie toku rozumowania Sądu orzekającego, by stronom umożliwić ewentualne zaskarżenie wyroku, a następnie, by możliwa była jego kontrola instancyjna, której dokonuje się w oparciu o akta, treść wyroku i uzasadnienia oraz treść wniesionych środków odwoławczych. W tym stanie rzeczy, sporządzenie uzasadnienia wyroku z obrazą art. 424 § 1 pkt 1 kpk mogłoby mieć wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia jedynie wówczas, gdyby całkowicie uniemożliwiło przeprowadzenie kontroli odwoławczej z uwagi na niemożność zbadania toku rozumowania Sądu pierwszej instancji. W analizowanej sprawie do takiej sytuacji nie doszło. Sąd Rejonowy w sporządzonym przez siebie pisemnym uzasadnieniu wyroku przeprowadził v/ uporządkowany sposób dogłębną analizę całokształtu zebranego w sprawie i prawidłowo ujawnionego materiału dowodowego, z przekonującym wskazaniem, czym się kierował dokonując konkretnych ustaleń faktycznych, w oparciu o jakie dowody oraz ze wskazaniem przesłanek ich wiarygodności, wyjaśnił podstawę prawną wyroku oraz okoliczności, które miał na uwadze przy wymiarze kary. Okoliczność, że skarżący nie podzielił toku rozumowania Sądu Rejonowego oraz zakwestionował niektóre z poczynionych ustaleń, przedstawiając w tym zakresie własną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie miała żadnego znaczenia w procesie badania przez Sąd Odwoławczy zarzutu naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 kpk.

Uznając zatem, że Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się żadnych uchybień przypisując oskarżonemu sprawstwo oraz winę w zakresie czynów opisanych w pkt II i IV części dyspozytywnej wyroku, Sąd Odwoławczy dokonał analizy ostatniego zarzutu zawartego w skardze apelacyjnej obrońcy oskarżonego, odwołującego się do rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec A. Ż. (1) kar pozbawienia wolności.

Nie ulega wątpliwości w świetle ukształtowanego orzecznictwa sądów i poglądów doktryny, że rażąca niewspółmierność kary zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że zachodzi wyraźna - nie dająca się wręcz zaakceptować - różnica między karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Apelacja obrońcy nie przedstawiła żadnych okoliczności, w oparciu o które można byłoby wykazać, że wyżej określone przesłanki w niniejszej sprawie zachodzą a w szczególności, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo zastosował dyrektywy i zasady wymiaru kary przy ferowaniu orzeczenia o karze wobec A. Ż. (1). Argument skarżącego odwołującego się do możliwości skorzystania przez oskarżonego z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności jawił się w tym kontekście, jako całkowicie niezrozumiały.

Przy wymiarze kary Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, a także jak to

nakazuje przepis art. 53 § 2 kk zachowanie po jego popełnieniu. Uwagę Sądu Odwoławczego zwróciło przede wszystkim to, że A. Ż. (1) był wielokrotnie karany sędownie. Jako zdecydowanie negatywne należało ocenić także jego zachowanie po popełnieniu przypisanych mu przestępstw. Z opinii dyrektora ZK, w którym A. Ż. (1) odbywa karę pozbawienia wolności wynikało bowiem, że było on kilkunastokrotnie karany dyscyplinarnie, w tym za agresywne i wulgarne zachowanie w stosunku do przełożonych, groźby i niszczenie mienia. Takie zachowanie oskarżonego świadczyło o tym, że absolutnie nie wyciąga on wniosków z własnego postępowania, a stosowane wobec niego

środki prawnokarne nie odnoszą żadnych rezultatów w zakresie kształtowania jego prawidłowej postawy społecznej. Uprzednia wielokrotna karalność A. Ż. (1) wskazuje, że bagatelizuje on wagę popełnianych przestępstw. Dokonywane wybory i podejmowane decyzje nie pozwalają uwierzyć w to, że oskarżony myśli o jakiegokolwiek zmianie przyjętego stylu życia. Niewątpliwie A. Ż. (1) nie ma wpojonego poszanowania prawa, powinności powstrzymywania się przed krzywdzeniem innych ludzi, wykazuje ponadto cechy zdemoralizowania. Te cechy jego osobowości nie uzasadniają łagodzenia wymierzonych mu kar. Świadczą one jedynie, że oskarżony wymaga poddania go resocjalizacji, przy czym w ocenie Sądu Odwoławczego winna to być resocjalizacja w warunkach izolacji zakładu karnego, albowiem tylko taka kara może odnieść skutek w odniesieniu do osoby oskarżonego, gdy inne łagodniejsze środki okazały się być nieskuteczne.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy w całości podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, tak w zakresie wymiaru kar jednostkowych za poszczególne czyny, jak i w zakresie kary łącznej pozbawienia wolności uznając, że nie przekraczają one stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. Należy mieć przy tym na względzie, że oskarżony dopuścił się obydwu występków działając w warunkach powrotu do przestępstwa, o którym mowa w art. 64 § 1 kk. Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego powyższe względy wykluczały możliwość skorzystania przez A. Ż. (1) z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary. Sprawca, który działając w warunkach powrotu do przestępstwa dopuszcza się kolejnego czynu karalnego okazuje w ten sposób lekceważący stosunek do prawa oraz wskazuje na nieskuteczność uprzednio stosowanych środków. W takim przypadku, Sąd jest zmuszony do stosowania takiej kary, która w skuteczny sposób uświadomi oskarżonemu fakt naruszenia przez niego obowiązujących norm społecznych, a której dolegliwość stanowić będzie swoisty bodziec zniechęcający do popełnienia czynów naruszających prawo. W ocenie Sądu Odwoławczego z uwagi na dyrektywę prewencji ogólnej wymierzona oskarżonemu kara pozbawienia wolności będzie służyła wyrobieniu w nim przekonania o nieuchronności sankcji, a tym samym nieopłacalności popełnienia przestępstw, ugruntowania poczucia obowiązywania określonych norm i wartości oraz zaufania do instytucji państwa i obowiązującego prawa.

Mając powyższe na względzie Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację oskarżonego i jego obrońcy za oczywiście bezzasadne.

Ponieważ oskarżony korzystał z pomocy obrońcy ustanowionego z urzędu na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 2 ust. 3 i §

14 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) Sąd zasądził na rzecz adw. M. Z. kwotę 516,60 zł obejmującą należy podatek VAT, tytułem nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Z uwagi na sytuację majątkową A. Ż. (1) oskarżony został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.